

LIDER ROKU 2019

W OCHRONIE ZDROWIA

INNOWACYJNY



SZPITAL

Roboty, innowacje i automatyzacja



foto. Agnieszka Diakow

Rozmowa z Marcinem Jędrychowskim, dyrektorem **SPZOZ Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie**

Czym jest dla państwa nagroda w konkursie „Sukces Roku w Ochronie Zdrowia 2019”?

To dla nas szczególne wyróżnienie, tym bardziej że otrzymujemy ją za innowacyjność, a więc element, który z perspektywy szpitala klinicznego ma chyba największe znaczenie. Ja osobiście, jako osoba związana z tą inwestycją, jestem z tej nagrody szczególnie dumny. Byłem obecny na etapie jej przygotowania, realizacji, a teraz biorę udział w jej uruchomieniu – to przyjemność i wyzwanie zarazem. Przyznanie nam nagrody „Sukces Roku” pokazuje, że praca bardzo dużej grupy osób miała sens. Doceniono naszą inwestycję i fakt, jak bardzo wychodzi ona naprzeciw oczekiwaniom zarówno pacjentów, jak i kadry medycznej. Planując całe przedsięwzięcie, sięgnęliśmy po najlepsze wzorce i teraz widzimy, że miało to sens. Osiągnęliśmy to, na czym zależało nam najbardziej.



fol. archiwum

Zbudowaliśmy placówkę, która nie tylko jest najnowocześniejszym szpitalem w tej części Europy, ale też przede wszystkim ma potencjał do rozwoju.

Co wchodzi w skład inwestycji?

Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim to kompleks kilkunastu połączonych ze sobą funkcjonalnie budynków usytuowanych na obszarze 16 ha. Całość inwestycji to prawie 110 tys. m², setki kilometrów kabli, tysiące kilometrów sieci wodociągowych, cztery niezależne systemy zasilania i ponad 1200 miejsc parkingowych. Od strony medycznej to 925 łóżek zlokalizowanych w 25 oddziałach, 31 poradni oraz centralny blok operacyjny, w skład którego wchodzi 20 sal, w tym specjalne sale do przeszczepów, sale robotyczne oraz sala hybrydowa. To również wiele bardzo nowoczesnych i wysoko wyspecjalizowanych serwisów, w tym: obszar radioterapii wyposażony w Cyberknife i urządzenie do tomoterapii, najnowocześniejszy w tej części Europy obszar endoskopii oraz obszar, gdzie jako jedyny ośrodek w Polsce będziemy mogli wykonywać naświetlanie śródoperacyjne. Nowy szpital to również jedyny w Polsce blok operacyjny zintegrowany za pomocą systemu Endoalpha firmy Olympus. Dzięki temu rozwiązaniu możliwe jest sterowanie wszystkimi urządzeniami znajdującymi się w sali operacyjnej z jednego miejsca i przez jednego człowieka. Co ważne, system ten wykorzystuje najnowsze technologie i umożliwia transfer informacji w obrębie sali operacyjnej, całego szpitala, jak również do dowolnego miejsca na świecie. Opóźnienie transmisji obrazu to zaledwie 6 milisekund, a to pozwala na zdalne »

» uczestniczenie w operacji nawet z najodleglejszego miejsca.

Jaki zakres operacji wykonuje się w szpitalu?

Szpital Uniwersytecki w Krakowie wykonuje szerokie spektrum zabiegów, w tym pełen profil zabiegów chirurgicznych, urologicznych, neurochirurgicznych, laryngologicznych i naczyniowych. To również jeden z większych ośrodków realizujących procedury z zakresu radiologii interwencyjnej. Łącznie przeprowadzamy ponad 25 tys. zabiegów rocznie. Szpital to również akredytowany ośrodek transplantologii. Przeszczepiamy głównie nerki, w tym również od dawcy

żywego, ale zamierzamy rozwijać ten obszar.

Część zabiegów wykonywanych jest za pomocą robotów.

Tak, to prawda. Jednym z elementów świadczących o innowacyjności szpitala jest bez wątpienia fakt postawienia na systemy robotyczne, szczególnie w chirurgii. Jednym z takich systemów jest Senhance firmy TransEnterix, który przekonuje do siebie zwłaszcza ceną zabiegów – porównywalną z tradycyjną operacją laparoskopową. To ważne, bo obecnie głównym powodem hamowania rozwoju operacji z wykorzystaniem robotów jest ich koszt. Operacje te nadal nie są

uwzględnione w koszyku świadczeń gwarantowanych, czyli nie finansuje ich NFZ. I chociaż zysk dla chorych jest nie do przecenienia, ich przeprowadzanie wiąże się ze stratami dla szpitala. W przypadku niektórych robotów koszty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych za operację. Przy zastosowaniu naszego robota są one zdecydowanie niższe.

Operacje neurochirurgiczne również są wykonywane z wykorzystaniem robota.

Zgadza się. Drugim z naszych systemów robotycznych jest Rosa firmy Medtech. System ten umożliwia wykonywanie zabiegów przeprowadzanych na otwartym mózgu,

Automatyzacja procesów okołoszpitalnych pozwala nam oszczędzić czas, co przy permanentnych brakach kadrowych jest niezwykle ważne



foto. archiwum

SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ – SZPITAL UNIWERSYTECKI W KRAKOWIE

Placówka należy do najlepszych w kraju pod względem diagnostyki i leczenia. Uhonorowano ją za innowacyjność wprowadzanych rozwiązań, które przyczyniają się do oszczędności czasu personelu oraz bardziej precyzyjnego wykonywania zabiegów, czego efektem jest szybszy powrót do zdrowia pacjentów. Na jednostkę składa się kompleks kilkunastu budynków usytuowanych na powierzchni 16 ha. Szpital liczy ponad 1000 łóżek. Ma 31 poradni i blok operacyjny z 24 salami skupionymi w obrębie jednej, centralnie zarządzanej przestrzeni. Dyrektorem placówki jest Marcin Jędrychowski.

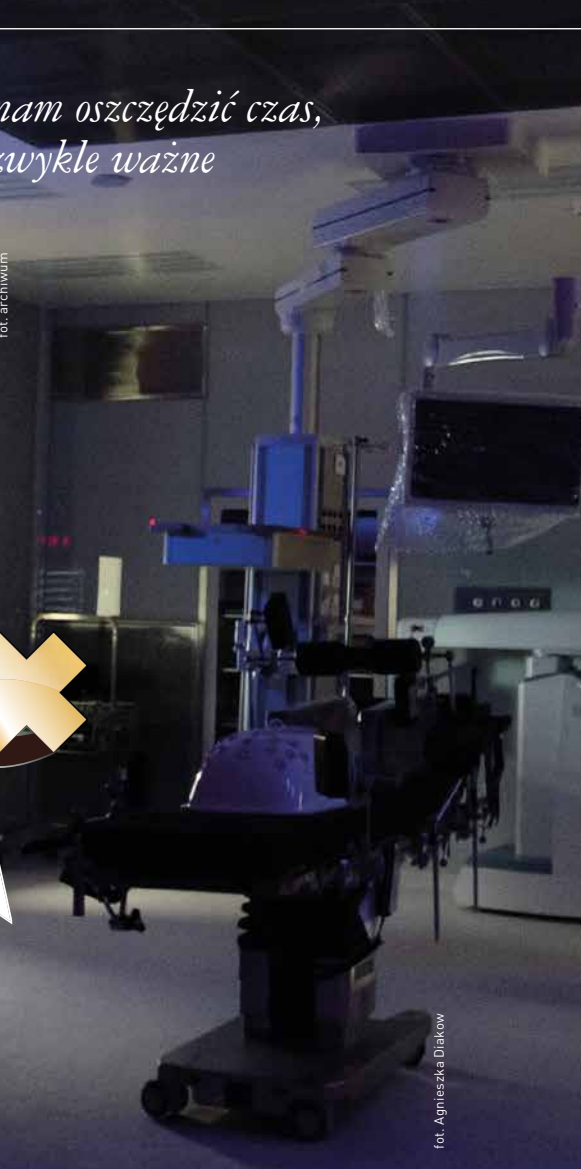


foto. Agnieszka Dłakow



wymagających największej precyzji. Dzięki temu systemowi będziemy mieli możliwość poszerzenia zakresu wykonywanych zabiegów. Robot zapewnia specjalny system planowania operacji i w połączeniu z innym sprzętem zwiększa ich bezpieczeństwo.

Czy sama inwestycja oraz pełna automatyzacja procesów okotoszpitalnych przekłada się na lepszą opiekę nad chorymi?

Automatyzacja procesów okotoszpitalnych pozwala nam oszczędzić czas, co przy permanentnych brakach kadrowych jest niezwykle ważne. Natomiast sama inwestycja stworzyła pacjentom wyjątkowo

komfortowe warunki leczenia. Nasi chorzy przebywają wyłącznie w jedno- lub dwuosobowych, klimatyzowanych i wentylowanych salach, z których każda posiada osobny węzeł sanitarny. Już teraz widzimy, że skumulowanie działalności medycznej w jednym miejscu znacząco wpłynęło na integrację i komunikację zespołów medycznych. Poprawiło ją w sposób istotny i ułatwiło. To z kolei bez wątpienia przełożyło się na lepszą opiekę nad chorymi. Dodatkowo w ramach inwestycji personel medyczny zyskał dostęp do najnowszych technologii, z których wiele znał tylko z targów lub wizyt w zagranicznych szpitalach.

Ilu i jakich chorych leczy szpital?

Każdego roku hospitalizowanych jest ok. 80 tys. osób, a kolejnym 500 tys. udzielamy porad ambulatoryjnych. Z reguły jako szpital kliniczny mamy do czynienia z najcięższymi przypadkami. Właśnie z myślą o nich w szpitalu realizowanych jest kilkadziesiąt badań klinicznych, które w wielu przypadkach dają pacjentom dodatkowe szanse na wyleczenie. To samo dotyczy działalności szpitala w obrębie tzw. chorób rzadkich. Szpital Uniwersytecki w Krakowie jest aktywnym uczestnikiem aż dwóch Europejskich Sieci Referencyjnych dotyczących chorób neurologicznych i metabolicznych.

Wspomniał pan o automatyzacji szpitala.

To niesłychanie ważny element. Przykładem może być chociażby poczta pneumatyczna, czyli w pełni zautomatyzowany system wykorzystywany do transportu materiału do badań laboratoryjnych. Zautomatyzowana została również praca apteki, gdzie już niedługo pojawi się robot do produkcji cytostatyków. To ważne, bo leki te są toksyczne i warto ograniczać kontakt ludzi z tymi substancjami.

A co na to pracownicy szpitala?

Nowy szpital i nowy system organizacji pracy szpitala wpłynął także, a może nawet przede wszystkim, na innowacyjność samych pracowników i ich nowatorskie podejście do powierzanych zadań. To daje nadzieję, że już niebawem Szpital Uniwersytecki w Krakowie będzie nie tylko największym, ale też najlepszym szpitalem w kraju. ■

Rozmawiała Marta Koblańska



fol. Agnieszka Diakow



fol. Agnieszka Diakow / Archiwum